

## Wstęp

Globalizacja należy do tych pojęć z zakresu nauk społecznych, które znane są nie tylko w wąskim kręgu specjalistów, lecz – spopularyzowane przez mass media – stały się przedmiotem zainteresowania szerokich kręgów opinii publicznej. Wynika to niewątpliwie z faktu, że wspomniane pojęcie odnosi się do zjawisk trudnych do zignorowania, wywierających istotny wpływ na życie nas wszystkich i wzbudzających powszechne zainteresowanie – często nawet niepokój.

W odróżnieniu od wielu innych terminów używanych w naukach społecznych pojęcie globalizacji wydaje się stosunkowo jednoznaczne. Badacze określanych tym mianem zjawisk zapewne zgodziliby się ze stwierdzeniem, iż pod pojęciem globalizacji rozumieć należy proces zacieśniania się i intensyfikacji relacji zachodzących pomiędzy zbiorowościami ludzkimi zamieszkującymi różne części globu – proces, w którego wyniku świat w coraz większym stopniu zaczyna stanowić całość, a to, co dzieje się w jednym zakątku globu nieuchronnie wpływa na to, co dzieje się w innych.

Pojęcie globalizacji jest stosunkowo nowe – w naukach społecznych rozpowszechniło się w latach 80. minionego stulecia – ale opisuje ono procesy, które nowe nie są. Początków globalizacji można dopatrywać się u zarania czasów nowożytnych. Nie ulega jednak wątpliwości, że w ostatnich dekadach wspomniany proces uległ wyraźnemu przyspieszeniu. Przyczyn tego faktu dopatrywać się należy między innymi w rozwoju globalnych mediów (telewizja satelitarna, Internet), we wzrastającej mobilności społecznej (w tym w nasilaniu się migracji) oraz w rozwoju i zacieśnianiu się relacji ekonomicznych zachodzących między różnymi częściami świata.

Współczesna globalizacja jest procesem dokonującym się w wielu powiązanych ze sobą wymiarach. W ich ramach wyróżnić można jednak, jak się zdaje, pięć podstawowych: globalizację polityczną, ekonomiczną, naukowo-techniczną, ekologiczną i kulturową.

Globalizacja polityczna oznacza rozwój organizacji i ciał politycznych o charakterze ponadnarodowym i globalnym (takich jak ONZ) oraz zawieranie międzypaństwowych porozumień obejmujących swym zasięgiem znaczną

część naszego globu (takich jak protokół z Kioto dotyczący redukcji emisji gazów cieplarnianych). Jako jej przejawy potraktować można również rozwój mających ogólnosiwiatowy zasięg pozarządowych organizacji i ruchów społecznych (takich jak Amnesty International, Greenpeace czy Lekarze Bez Granic) oraz globalizację określonych idei politycznych (takich jak demokracja czy prawa człowieka), które we współczesnym świecie zaczynają być postrzegane jako powszechnie obowiązujące.

Globalizacja ekonomiczna oznacza rozwój relacji handlowych łączących różne części świata oraz globalizację rynku inwestycyjnego i rynku pracy. Jej przejawami są między innymi migracje pracowników z krajów biedniejszych do bogatszych oraz przenoszenie produkcji z krajów bogatszych do biedniejszych. Skutkiem obecnej fazy globalizacji ekonomicznej jest osłabienie państw – w szczególności tych mniejszych i biedniejszych – i częściowa utrata przez nie suwerenności na rzecz sponsorów i inwestorów: ponadnarodowych korporacji, instytucji, takich jak Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy też giełdy. Krytycy obecnych form globalizacji ekonomicznej postrzegają ją jako formę eksploatacji biedniejszej części świata przez bogatszą. Oskarżają pochodzących z bogatego Zachodu akcjonariuszy i managerów ponadnarodowych korporacji o zbijanie pieniędzy na wyzysku źle opłacanych pracowników z krajów III świata i o przerzucanie na barki ludności owych krajów ukrytych kosztów rozwoju, takich jak niszczenie środowiska naturalnego.

Globalizacja naukowo-techniczna oznacza proces, w wyniku którego ukształtowany w ostatnich wiekach w społeczeństwach zachodnich empiryczno-racjonalny model techniki i nauki osiągnął światową dominację.

Globalizacja ekologiczna to będący skutkiem rozwoju cywilizacji technicznej proces, wskutek którego oddziaływanie ludzi na środowisko w jednych częściach świata coraz częściej może wpływać na warunki życia mieszkańców innych części świata lub stanowić wręcz zagrożenie dla stabilności całego globalnego ekosystemu.

Globalizacja kulturowa przejawia się przede wszystkim przez globalne rozpowszechnianie się wzorców zachodniej kultury masowej, głównie amerykańskiego pochodzenia. Nie należy jednak jej jednoznacznie postrzegać jako procesu „macdonaldyzacji” czy też „cokolonizacji” świata. Dzięki rozwojowi globalnych mediów – a w szczególności Internetu – marginalne kultury uzyskały bowiem szansę rozpowszechniania swych wzorców na skalę globalną, a nasilające się migracje sprawiają, że współczesne społeczeństwa stają się w coraz większym stopniu multikulturowe i wieloetniczne. Proces globalizacji kulturowej oznacza więc nie tylko amerykańizację kultur niezachodnich, ale również dokonujący się na obszarze całego świata proces wchodzenia ze sobą w kontakt kultur, które dotąd nie miały szansy się ze sobą zetknąć, ich wpływania na siebie i mieszania się.

Jak wspominaliśmy, choć samo pojęcie globalizacji jest stosunkowo nowe, opisuje ono procesy mające dużo głębsze korzenie. Nie inaczej jest w przypadku globalizacji zachodzącej w kulturze fizycznej. Brytyjski socjolog, Joseph Maguire, jej początki datuje na okres określany przez niego mianem trzeciej fazy sportyzacji, przypadający na przełom XIX i XX wieku<sup>1</sup>. W tym czasie doszło między innymi do powołania pierwszych międzynarodowych instytucji sportowych, takich jak MKOl. (1894) i FIFA (1904), oraz do odnowienia w 1896 r. igrzysk olimpijskich, które stały się odtąd imprezą na skalę ogólnosiwiatową.

W ostatnich dekadach, jednakże, mamy niewątpliwie do czynienia z akceleracją procesów globalizacyjnych zachodzących w kulturze fizycznej. Przy czym procesy te podzielić można z grubsza na dwie kategorie – globalizację ekonomiczną i globalizację kulturową.

Mówiąc o zachodzącej w kulturze fizycznej globalizacji ekonomicznej po pierwsze wspomnieć należy o globalizacji sportowego sponsoringu. Sformułowanie to oznacza, że sponsorami poszczególnych imprez sportowych, klubów czy lig coraz częściej nie są firmy związane wyłącznie z miejscem ich odbywania się czy działania, lecz operujące w wielu krajach naraz, ponadnarodowe korporacje. Ich dominacja jest wyraźnie widoczna w przypadku imprez mających wymiar międzynarodowy czy globalny, takich jak igrzyska olimpijskie czy mundial.

Inną spotykaną we współczesnej kulturze fizycznej formą globalizacji ekonomicznej jest globalizacja rynku pracy znajdująca swój wyraz w międzynarodowych – a często i międzykontynentalnych – transferach utalentowanych zawodników czy też w zatrudnianiu przez kluby i reprezentacje pochodzących z zagranicy trenerów. Problemy z umieszczaniem zagranicznych sportowców w składzie reprezentacji narodowych rozwiązywane są przez nadawanie im w ekspresowym tempie nowego obywatelstwa. Warto przy tym zauważyć, że, przynajmniej jeśli chodzi o zawodników, wędrowni na rynku pracy przebiegają zwykle w łatwym do określenia kierunku – wykazujący się zdolnościami zawodnicy z biedniejszych krajów są wykupywani przez kraje bogatsze. Zjawisko to można określić mianem drenażu talentów sportowych.

Jeszcze jednym wartym wspomnienia wymiarem globalizacji ekonomicznej jest globalizacja produkcji sportowego sprzętu i sportowej odzieży. We współczesnym świecie coraz większą rolę odgrywają tu ponadnarodowe korporacje, takie jak Nike czy Adidas, sprzedające i reklamujące swe wyroby niemal na całym świecie. Ich wytwarzanie również odbywa się w wielu krajach naraz, przy czym obserwujemy tu zjawisko odwrotne do tego, z którym mamy do czynienia w przypadku globalizacji rynku pracy. Produkcja przenoszona

---

<sup>1</sup> Maguire J. (2003): Sport, Identity, Politics and Globalization. W: R. Robertson, K. E. White [red.] *Globalization: Critical Concepts in Sociology*, t. 6, *Specialized Applications and Resistance to Globalization*, London, New York.

jest bowiem z krajów bogatszych do biedniejszych, w których siła robocza jest tańsza.

Jeśli chodzi o zachodzącą w kulturze fizycznej globalizację kulturową, jej najstarszym, znanym już w XIX stuleciu przejawem, było zjawisko światowego rozpowszechniania się poszczególnych sportów oraz rozwoju międzynarodowej rywalizacji sportowej. Ponieważ proces ten polegał zwykle na rozprzestrzenianiu się form aktywności ruchowej powstałych w bogatych społeczeństwach zachodnich na pozostałe części świata, bywał on nieraz opisywany w kategoriach kulturowego imperializmu. Trzeba jednak zauważyć, że chociaż początkowe fazy globalizacji w przypadku wielu krajów wiązały się z przyjmowaniem pochodzącego z zewnątrz modelu sportu, to zarazem dostarczały one międzynarodowej platformy mogącej stanowić sferę ekspresji narodowej tożsamości i czerpanie stąd wzmacniającej ową tożsamość dumy. Richard Giulianotti w jednym ze swych tekstów opisywał jak piłka nożna odegrała swego czasu ekspresywną i integracyjną rolę w przypadku wielu narodów Europy i Ameryki Południowej<sup>2</sup>. Podobną funkcję sport pełnił zresztą w przypadku tożsamości lokalnych – identyfikacja z miejscowymi klubami sportowymi jednoczyła przedstawicieli poszczególnych społeczności lokalnych i pozwalała odnawiać łączącą ich więź.

Obecna faza globalizacji ekonomicznej przyczynia się jednak do osłabienia roli sportu jako środka ekspresji narodowej i lokalnej tożsamości. Trudno bowiem postrzegać klub sportowy jako wyraz tożsamości mieszkańców danego miasta, dzielnicy czy regionu w sytuacji gdy jego zawodnicy i trener sprowadzeni zostali z odległych części kraju czy świata. Z podobnymi procesami mamy zresztą do czynienia również w przypadku reprezentacji narodowych, których narodowy charakter – zwłaszcza w przypadku bogatszych krajów – staje się coraz bardziej wątpliwy. Oczywiście nie oznacza to, że rywalizacja w ogóle nie wzbudza już patriotycznych uczuć. Ogólnie rzecz biorąc wydaje się jednak, że na skutek postępów globalizacji współczesny sport gorzej nadaje się do wyrażania i wzmacniania narodowej tożsamości niż sport sprzed kilku dekad.

Współczesny sport widowiskowy w zamian za to jest jednak w stanie zapewnić swym odbiorcom nowe formy tożsamości charakterystyczne dla zglobalizowanej kultury konsumpcyjnej. Kibicowanie będące ekspresją lokalnego bądź narodowego patriotyzmu często zastępowane jest przez identyfikację z klubami, które osiągnęły status renomowanych globalnych marek. Dzięki rozwojowi światowych mediów krąg ich kibiców już dawno przekroczył bowiem granice lokalnych społeczności, w obrębie których były pierwotnie umiejscowione. Innym przykładem nowej formy tożsamości zapewnianej

---

2 Giulianotti R. (2003) *The Twentieth Century Sport. Football, Class and Nation*. W: R. Robertson, K. E. White [red.], op. cit.

przez współczesny zglobalizowany i skomercjalizowany sport wyczynowy jest identyfikacja ze światowymi gwiazdami sportu. Przez utożsamianie się z nimi nie wyrażamy identyfikacji z żadną wspólnotą, z czym mieliśmy do czynienia w przypadku dawniejszych form kibicowania, lecz dajemy wyraz naszym indywidualnym marzeniom o przynależności do grona bogatych i podziwianych gwiazd popkultury. Tożsamościowe potrzeby konsumentów zaspokajają również działający dziś na skalę globalną producenci modnego sprzętu i odzieży sportowej. We współczesnej kulturze konsumpcja towarów w coraz większym stopniu staje się bowiem konsumpcją wyobrażeń, fantazji i wzorców kojarzonych z towarami za pomocą reklamy i składających się na „osobowość” marki. Nie inaczej jest w przypadku modnych marek sportowych, takich jak Nike, Puma, Adidas czy Reebok.

Globalizacja dość powszechnie postrzegana jest jako zagrożenie dla kultur lokalnych i proces wypierania ich przez globalną kulturę masową. Nic więc dziwnego, że reakcja lokalnych wspólnot na przejawy globalizacji przybiera często formę lęku lub wrogości wobec tego, co kulturowo obce. Ksenofobiczne reakcje na globalizację, choć rozpowszechnione, są jednak w pewnym sensie nieuzasadnione. Napływ pochodzących z zewnątrz wzorów i wartości nie musi bowiem oznaczać niszczenia i wypierania kultur lokalnych przez zuniformizowaną kulturę globalną, lecz może prowadzić do zwiększania kulturowej różnorodności. Dzieje się tak wówczas, gdy lokalne wspólnoty będące przedmiotem zewnętrznych wpływów ani hurtowo nie rezygnują ze swojej własnej kultury na rzecz tego, co przychodzi z zewnątrz, ani zewnętrznych wzorców w ksenofobiczny sposób nie odrzucają, ale mieszają to, co lokalne i zewnętrzne, prowadząc do powstania nowych jakości. Proces ten określany jest mianem kreolizacji, glokalizacji czy też hybrydyzacji kulturowej.

Pomimo występowania glokalizacyjnych trendów, krytycy istniejącego modelu globalizacji podkreślają, iż fakt, że odbiorcy kulturowych wzorów mogą je modyfikować, nie zmienia zasadniczo sytuacji polegającej na tym, że dokonujące się na świecie przepływy kulturowych treści miały jak dotąd głównie jednostronny charakter. Zachód miał bowiem możliwość wpływania na kulturę fizyczną krajów słabiej rozwiniętych, ale owe kraje (jeśli nie liczyć obszaru Azji Południowo-Wschodniej) miały niewielką możliwość wpływania na kulturę fizyczną Zachodu. W ostatnich dekadach pojawiły się jednak zwiastuny zmiany tej sytuacji. Jak już bowiem wspominaliśmy, migracje i rozwój globalnej wymiany informacji stworzył także peryferyjnym i marginalnym kulturom szansę zaprezentowania swych osiągnięć zainteresowanym nimi osobom z całego świata. Dzięki temu lokalne wzory kulturowe mogą ulegać delokalizacji, a realizowanie ich może stawać się wynikiem indywidualnego wyboru, zamiast tak, jak niegdyś, być zdeterminowane przez miejsce zamieszkania. Wspomniane procesy swym zasięgiem obejmują również kulturę fizyczną. Internet rozsiały po świecie miłośnikom inuickich igrzysk, turec-

kich zapasów czy afrykańskich sztuk walki umożliwia zdobywanie informacji na temat interesujących ich form aktywności, a z biegiem czasu może skłonić do samodzielnego ich uprawiania. Jednakże dopiero przyszłość pokaże, czy tego rodzaju zjawiska w istocie doprowadzą do uczynienia współczesnej globalnej kultury fizycznej bardziej pluralistyczną i otwartą na tradycje wszelkich globalnych wspólnot, czy też będą one miały zasięg jedynie niszowy, nie podważający dość jednolitego charakteru głównego kulturowego nurtu.

Przemiany, jakim ulega globalizująca się kultura fizyczna zainspirowały do refleksji szereg autorów – czego świadectwem jest między innymi prezentowana monografia. Tym, co wydaje się wspólne prezentowanym w niej tekstom, jest przeświadczenie o nieuchronności globalizacji. Przeświadczenie to nie oznacza jednak, że autorzy prezentowanych prac wobec obserwowanych przemian przyjmują postawę fatalistyczną. Wierzą bowiem w możliwość pokierowania procesami globalizacji w taki sposób, aby zapobiec związanym z nimi zagrożeniom, a wykorzystać idące z nimi w parze szanse. Do tych pierwszych, jeśli chodzi o sferę kultury fizycznej, zaliczają zwykle dehumanizującą komercjalizację sportu, której globalizacja jest niewątpliwym akceleratorem, oraz groźbę zacierania się kulturowej różnorodności poprzez niszczenie narodowej i lokalnej specyfiki. Jako związane z globalizacją szanse wymieniane są zaś nadzieje na urzeczywistnienie w sferze sportu ideału pokojowej współpracy pomiędzy społecznościami ludzkimi zamieszkującymi różne części świata i na uczynienie z kultury fizycznej instrumentu międzykulturowego dialogu. Uniknięcie zagrożeń i zniszczenie szans wymaga jednak działania, a pierwszymi krokami, które autorzy prezentowanych prac starają się w jakiejś mierze podjąć, jest diagnoza sytuacji i stworzenie pozytywnej wizji globalnego rozwoju.

Książka podzielona została na działy prezentujące zagadnienia kultury fizycznej – i jej związki z globalizacją – z perspektywy poszczególnych nauk zajmującym się człowiekiem, kulturą i społeczeństwem. Staraliśmy się przy tym przechodzić od ujęć teoretycznych do bardziej empirycznych i mocniej związanych ze społeczną praktyką. W pierwszej części znalazły się zatem artykuły rozpatrujące omawiane zagadnienia z perspektywy filozofii i teologii; w drugiej, teksty pisane z pozycji socjologii i antropologii kulturowej; w trzeciej, rozpatrujące pedagogiczne, psychologiczne i historyczne aspekty omawianych zagadnień; zaś w czwartej, prace dotyczące zagadnień ekonomicznych, prawnych i organizacyjnych.

Na monografię składa się 48 tekstów napisanych przez kilkadziesiąt autorów. Wśród nich, prace autorstwa znanych i uznanych specjalistów ze swych dziedzin, takich jak: prof. Marianna Barlak (AWF Warszawa) ks. prof. Jacek Bramorski (GAKT), prof. Wojciech Cynarski (URz.), prof. Ewa Kałamacka (AWF Kraków), prof. Jerzy Kosiewicz (AWF Warszawa), ks. prof. Stanisław Kowalczyk (KUL), prof. Zbigniew Krawczyk (Almamer WSE

Warszawa), prof. Józef Lipiec (UJ), prof. Wojciech Lipoński (UAM, AWF Poznań), prof. Kazimierz Obodyński (URz), prof. Andrzej Pawłucki (AWF Wrocław), prof. Mirosław Ponczek (AWF Katowice), prof. Wiesław Siwiński (AWF Poznań), prof. Andrzej Szyszko-Bohusz (Krakowska Akademia A. F. Modrzewskiego), prof. Zofia Sujkowska (AWF Warszawa), prof. Rajmund Tomik (AWF Katowice), prof. Andrzej Wach (UW), prof. Halina Zdebska (AWF Kraków), prof. Maria Zowisło (AWF Kraków), doc. Krzysztof Zuchora (AWF Warszawa), prof. Artur Życki (AWF Warszawa). Wszystkim współautorom dziękujemy, wyrażając radość, iż dzięki ich zaangażowaniu i kompetencjom mogła powstać książka, która – jak wierzymy – stanie się istotnym głosem w naukowej debacie nad kondycją kultury fizycznej we współczesnym świecie. Dziękujemy również tym autorom, których nadesłane teksty z różnych względów nie znalazły się w monografii. Zachęcamy ich do dalszej współpracy, która może okazać się owocna.

Nasze podziękowania kierujemy również pod adresem recenzentów – doktora Krzysztofa W. Jankowskiego i doktora Michała Lenartowicza. Dzięki ich wnikliwym a zarazem życzliwym uwagom, z książki, z pożytkiem dla przyszłego czytelnika, udało się usunąć pewne uchybienia i niedoskonałości.

Swoją wdzięczność chcieliśmy również wyrazić sponsorom niniejszego przedsięwzięcia wydawniczego.

Zbigniew Dziubiński i Piotr Rymarczyk